

PRZEGLĄD SADOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1 1/4 arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.:
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.:

w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Królestwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

KILKA SŁÓW

o więzieniach w Polsce i o pracach polskich autorów w przedmiocie więzień

napisał

DR. JULIAN MORELOWSKI.

Kwestya urządzenia więzień stanowi jedno z najważniejszych zagadnień społecznych, a zarazem jest jedną z najtrudniejszych do rozwiązania spraw administracyjnych. Do dziś dnia jeszcze w wielu krajach organizacyja więzień jest zacofaną i zaniedbaną. Polska i w tej sprawie nie pozostała w tyle za cywilizacyą Zachodu, a niekiedy wyprzedzała inne kraje.

Już w XV wieku, jak stwierdza Czacki¹⁾, oddzielano kobiety od mężczyzn, inkwizytów pozostających w więzieniu śledczem od przestępców odsiadujących karę wyrokiem orzeczoną. Na zamku krakowskim były trzy wieże, złodziejska, kobieca i szlachecka, i 18 oddzielnych izb. Podobne było urządzenie w zamku kaliskim i tykocińskim.

Jan Cerazin z przydomkiem Kirstein, znakomity prawnik polski, urodzony we Lwowie 1507 r. a zmarły w Krakowie r. 1561²⁾ pisze: „Nasza sprawiedliwość nie może być dość srogą przeciw winie; a nasza ludzkość nie może być dość wielką dla niewinności. Kto ma nieszczęście być oskarżonym, niech nie oddaje rąk żelazom, które są na znak i na karę winy; niech ciemność więzienia nie odbiera więźniom świadectwa, a widząc wstawające słońce, niech jego ogniem się ogrzewają i odświeżonem powietrzem niech oddychają“.

Drugi statut litewski czynił różnicę między więzieniem cięższem a mniej ciężkiem: „Skazany

na więzienie albo na więź, nie może być uwolnionym przed oznaczonym czasem skończenia kary. Strona nie ma prawa darować więzy dolnej¹⁾, złapany na gorącym uczynku w łańcuchy ma być okowany, siedzieć jednak będzie taki występny w wyższem więzieniu. Skazany na śmierć, gdy się odwoła do wyższego Sądu, ma w dolnem więzieniu siedzieć; chybaby miał rękojmię, tedy ma oczekiwać wyższego Sądu“.

Kancierz Ocieski w odpowiedzi danej staroście rawskiemu, jak ma oddzielać więźniów i jak z nimi ma postępować, dnia 18 września 1550 roku takie daje przepisy: „1. Występní za występki w prędkości popełnione, mogą razem siedzieć, bo wzajemnej zgryzoty uczuciem mogą siebie poprawiać, zwłaszcza jeśli w nich jest skrusza. — 2. Ci, którzy popełnili zbrodnię dowcipnie (przebiegle) ułożoną, powinni być rozdzieleni, bo wyszedłszy z więzienia, wydoskonalą się w hultajstwie, a tak więzienie będzie szkołą niecznoty. — 3. Nauki duchowne powinny być więźniom dawane, a nad ich obyczajami mieć należy baczność²⁾“.

Dziś, po trzech z górą wiekach, każdy zgodzić się musi na te proste a mądre prawidła polskiego męża stanu. Wyprzedził on słynnych twórców systemu pensylwańskiego i irlandzkiego, zaprowadzając rozumne odosobnienie i umiarkowaną spólność uwięzienia. — Wprawdzie w wieku XVII i XVIII więzienia polskie nie były wzorowemi, nie były jednak gorszymi od niektórych zagranicznych, a sławny Anglik Howard³⁾, który

¹⁾ Aż do Zygmunta Augusta królowie polscy uważali za jedną z atrybucyi swój władzy prawo uwolnienia od dolnej więzy. Czacki *O lit. i pol. prawach* t. II str. 108.

²⁾ Czacki *loc. citato* strona 109.

³⁾ John Howard ur. 1726 r. w czasie podróży do Portugalii schwytyany przez okręt francuski, długo był trzymanym w niewoli. To go później skłoniło do studyowania i reformowania więzień. Zmarł w Chersonie w roku 1790 z zarazy w tamtejszych więzieniach nabytą.

¹⁾ *O litewskich i polskich prawach*. Wydanie Turowskiego. Tom I, str. 218.

²⁾ Ogłosił drukiem dwa dzieła: 1) *O prawie i fołdowaniu*; 2) *Enchiridion aliquot locorum Juris Magdeburgensis obiter explicatorum*.

całą Europę dla zwidzenia więzień objechał, stwierdził, że zakłady więzienne w Polsce były mniej złe, jak w innych niektórych krajach.

Obok więzień rządowych i municypalnych istniały i więzienia prywatne. Ten, który na drugiego zyskał wyrok śmierci, mógł go sobie trzymać w więzieniu, lub też stracić. Mniej możni oddawali swoich więźniów do więzień ludzi możniejszych, a najczęściej do miejskich. W miastach niektórych osobno istniały więzienia dla każdego cechu; szewc nie siedział w kupieckiej, lecz w szewskiej wieży. Oprócz miast, także biskupi, opaci i starostowie miewali warowne więzienia.

Drugi statut litewski stanowi: „Od więźniów trzymania poturemnego, od szlachcica groszy 40, od prostego człowieka 20 groszy urząd za dozór brać będzie. Oddający nieosiadłego do więzienia, da na dzień na żywność dwa pieniądze (piątą część grosza litewskiego). Urząd nigdy nie powinien wypuszczać takiego; gdyby więzień uciekł, tedy po bezskutecznym szukaniu, jeżeli dozór mający odprzysięga się, że nie wiedział o ucieczce, tylko wszystkie szkody albo główszczyznę i płatę za rany uspokoi... Wieże dolne najmniej 6 sążni głębokie być mają“.

Starostowie grodowi utrzymywali wieże. Były to bastiony lub narożniki murów, zazwyczaj okrągłe, kształtem wieży zbudowane. Wieża była albo górna albo dolna ¹⁾ (in fundo). W górnej więzieniu musiało być przestronne, jasne, czyste, nawet kratami nie opatrzone. Więzień w niej siedzący nie miał straży; jego honor miał być rękojmią, że nie będzie wychodził. Opał, światło, jadło, sam zakupywał, a jeżeli był ubogim, dostarczenie tych rzeczy należało do tego, który go zamknąć kazał²⁾.

Konstytucja 1588 r. stanowi, że wieża dolna powinna być na 12 łokci głęboką; powszechnie nie było w niej ani komina, ani okna, a za to wilgoć, ciemność, robactwo i gady.

Widzimy więc, że z czasem zarzucono w Polsce zasady tchnące ludzkością.

Jeszcze w roku 1784 Teodor Ostrowski użala się na zły stan więzień, szczególnież wież dolnych i domaga się reform ³⁾.

Co gorsza, za przykładem innych krajów, zwłaszcza od czasu rozszerzenia się prawa magdeburskiego w Polsce, były w używaniu i tortury czyli „konfessaty“ Przy torturach bywał obecnym członek Sądu, który czynił zapytania. Szlachcic nie mógł być męczonym. Tortury zniesiono w Polsce w roku 1776 za wpływem Stanisława Augu-

sta, a pod tym względem Polska należała do krajów, które najpierw zniosły tortury ¹⁾.

W ogóle postęp wyobrażeń w dziedzinie prawa karnego i jego instytucji rozbudzał się w Polsce w końcu wieku XVIII. Zasadnicze prace myślicieli postępowych tłómaczono wkrótce po ich pojawieniu się. W r. 1772 przełożono słynne pismo markiza Bekkarii o *przestępstwach i karach*, — w r. 1777 dwa tomy Montesquieu'go *Duch czyli treść praw*, a w latach 1791—1793 wyszło w Warszawie tłómaczenie dzieła Filangier'ego p. t. *Nauka prawodawstwa*, uskutecznione przez Karczewskiego. Reformy więzień przeprowadzone we wszystkich niemal krajach Europy, nie pozostały bez wpływu na stan takowych w Polsce. Za ledwie w parę lat po założeniu pierwszych wzorowych zakładów systematu celkowego w Ameryce i w Anglii spotykamy i u nas sprawozdania z ich działalności, szczegółowe ich opisy, a nawet znakomite pomysły i projekty. Julian Ursyn Niemcewicz przebywszy 10 lat w Stanach Zjednoczonych i zwiadzwszy tamtejsze zakłady karne, postanowił jeszcze w r. 1807 podać rządowi Księstwa warszawskiego na piśmie myśli względem urządzenia więzień na wzór amerykańskich, lecz rękopism ten zaginął, i dopiero w r. 1818 wydał w Warszawie książeczkę pod tytułem: *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty*. Opisał w niej dokładnie budowę warstatów i cel w domu pokuty w Nowym Yorku, inspekcję więzienną (przez 7 inspektorów bezpłatnych kolejno codziennie wykonywaną), instytucją dozorców, obchodzenie się z więźniami, ich zatrudnienie itd., i rozwinął myśli o potrzebie urządzenia podobnych więzień w Polsce.

Wzorowym był plan, jaki w rok później osobna komisya w Królestwie kongresowem do tego przeznaczona wypracowała p. t. „Projekt do ogólnego i szczególnego polepszenia stanu i administracji więzień w Królestwie Polskiem“. Głównym jego redaktorem był radca stanu i sędzia najwyższej instancyi Ksawery Potocki. W swoich „Uwagach“ do projektu tego odróżnia on więzienia śledcze zwane „domami badań“ od więzień właściwych, rozbiera pojedyncze przepisy projektu i różne rodzaje aresztantów, jakoto: 1) areszt policyjny, 2) dom aresztu publicznego, 3) dom poprawy, 4) więzienie ciężkie i 5) więzienie warowne. Do każdego z tych rodzajów odrębne zaleca postępowanie i obchodzenie się z uwięzionymi, co uzasadnia charakterem występku i zbrodni, jakich się dopuścili skazani, moralnym ich stanem i usposobieniami. Zamiast bezwzględnego rozdziału proponuje pewien rodzaj klasyfikacji, odłączenia podług moralnego stanu i za-

¹⁾ Kara wieży była dwojaka, cywilna i kryminalna; ztąd podział wieży na górną i dolną.

²⁾ *Starożytności polskie* tom II str. 685. Miasta miewały także swoje wieże, a czasem i więksi panowie.

³⁾ *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego* tom I. str. 355—356.

¹⁾ Równocześnie uchylono karę śmierci w sprawach magicznych i czarów w Polsce. W Austrii zniesiono tortury w tymże roku 1776, a we Francji dopiero w 1780 i 1788 r.

trzymuje samotne cele tylko dla wyjątkowych przypadków lub osobistości, oświadczając się za gronami po 8 ludzi. Tak motywa, jak projekt dążą do poprawy przestępcy i przypuszczają możebność skrócenia kary w razie dobrego i pilnego sprawowania się więźnia, dowodów żalu i niezawodnej poprawy. W każdym zakładzie liczba cel samotnych miała być zaprowadzoną w stosunku jednej do dziesięciu. Wyborny ten plan nie pozyskał jednak ostatecznego zatwierdzenia¹⁾. Był to pierwszy śmiały krok postępu i uwzględnienia reform zagranicznych. W następnych zaraz latach pojawiły się stanowcze reformy. Mianowicie przeprowadzono w Królestwie Polskiem w więzieniach śledczych systemat odosobnienia z całą ścisłością, co głównie hr. Fryderykowi Skarbkowi zawdzięczać należy. Reforma ta po długich dopiero sporach i daleko później za sprawą Crawforda i Russella przyjęta została w Anglii, tak iż ten ostatni czuł się w obowiązku oddać nam słuszość i pierwszeństwo w tej mierze na jednym z kongresów²⁾.

W roku 1828 wyjechał Fryderyk hr. Skarbek z polecenia rządu za granicę celem zbadania stanu więzień i szpitali w Europie, z czego w 1829 r. przedstawił szczegółowe sprawozdanie³⁾. Zostawszy referendarzem w radzie stanu, założył dwie ważne, z kwestyą więzień w związku będące instytucje: „Przytułek dla żebraków warszawskich“ (z fundacyi Staszica) i „Instytut dla dzieci moralnie zaniedbanych“. On to wprowadził system więzień celkowych w roku 1835; pod jego kierunkiem powstały wzorowe zakłady w Warszawie, Kaliszu, Płocku i Siedlcach.

Za jego to wpływem zniesiono roboty publiczne a zaprowadzono różne zajęcia fabryczne w więzieniach, jakoto: wyrób płótna i sukna na odzież dla przestępców. Później stan tych zakładów pogorszył się znacznie⁴⁾.

(Dok. nast.)

¹⁾ Moldenhawer. *O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych*. Warszawa 1866 i 1870. Część I. str. 194—197.

²⁾ Moldenhawer *loco citato* str. 201—202. Fryderyk hr. Skarbek w rozprawce p. t. „O poprawie moralnej winowajców w więzieniach“ już w r. 1822 powstał przeciw złemu kierunkowi zajęć więziennych, mających na celu jedynie korzyść pieniężną, a nie poprawę i umoralnianie więźniów.

³⁾ W gazecie warszawskiej z 1832 r. nmieszczono „Wyjāti z raportu hr. Skarbka o więzieniach Królestwa z 1830 r.“.

⁴⁾ Wydał także *Considérations g n rales sur le meilleur r gime des prisons* w 1842 r.

Przegl d tygodniowy.

Lw w dnia 31 grudnia 1883.

Ruch prawodawczy r. 1883 w Przedlitawii.

Od pocz tku istnienia pisma naszego niemal co-roczenie utyskiwaliśmy we wst pnym przegl dzie na brak ruchu prawodawczego w t j cz sci monarchii austriackiej, do kt rej nale y Galicya. Jakkolwiek i w ubiegaj cym roku najwa niejszych, po adanych przez nas reform nie doczekaliśmy si , to jednak  tym razem przyzna  musimy,  e wiele zdzia ano na polu prawodawcz m, tak pod wzgl dem ilo ci, jak i wa no ci spraw.

Przechodz c chronologicznym porz dkiem ustawy i rozporz dzenia, w dzienniku ustaw Pa stwa zawarte, wspomnie  musimy najpierw o ustawie z 16 lutego d. 20 dz. u. p. o og szeniu os b zaginionych za umar le, mieszcz cej w sobie rzeczywist  popraw  dotychczasowego trybu post powania. Wi cej zdzia ano na polu prawa administracyjnego. Reforma ustawy przemys owej z 15 marca l. 39 dz. u. p. razem z odno snymi rozporz dzeniami z 17 wrze nia l. 117, 147, 148, 149, 150, 151 i 152 dz. u. p. jest zasadnicz  i donios ,  aczy si  z ni  rozporz dzenie o zakładach dla elektryczno ci z 25 marca l. 41 dz. u. p. — R wnie wielkiej wagi jest reforma ustawy o szko ach ludowych z 2 maja l. 53 dz. u. p. tudzie  trzy ustawy o komasacyi, enklawach le nych i o regulacyi sp lnych praw posiadania i u ywania z 7 czerwca l. 92, 93 i 94 dz. u. p. wreszcie ustawa wojskowa z 24 maja l. 87 dz. u. p. Szezeg administracyjnych zarz de  ko cz : ustawa o zmianie kompetencyi w sprawach przekrocze  przepis  o handlu okr  nym z dnia 21 marca l. 37 dz. u. p., rozporz dzenie o technicznym personalu le nym przy w lдах administracyjnych z 27 lipca l. 137 dz. u. p. i rozporz dzenie o materyach eksploduj cych z 22 wrze nia l. 156 dz. u. p. — Zar wno wa ne dla s downictwa, jak dla administracyi skarbowej s  ustawy o zmianie    74 i 76 ust. hypot. i o utrzymywaniu ewidencyi katastru z 23 maja l. 82, 83 i 84 z odno sn m rozporz dzeniem z 1 czerwca l. 86 dz. u. p. — dla s downictwa wa n  jest za  ustawa z 25 maja l. 78 dz. u. p. przeciwko udaremnianiu egzekucyi. Na uwag  t   dla prawa mi dzynarodowego zas uguje konwencya z W lochami o przewo eniu os b innym pa stwom wyda  si  maj cych (l. 112 dz. u. p.) i o prawie ubogich (l. 113 dz. u. p.), dla spraw wojskowych za  dwa rozporz dzenia l. 154 i 155 dz. u. p. o sk adaniu kaucyi wojskowych.

Jak widzimy, rezultat prac prawodawczych Izby Rady Pa stwa i R du bynajmniej nie jest drobnym. Podobnie t   — cho  mniejszej donios ci — jest rezultat prac Sejmu krajowego. Ustawa o kosztach zak adania szk l ludowych i o funduszu szkolnym z 28 grudnia 1882 l. 2 dz. u. kr. z r. 1883, przepisy o kompetencyi w adz politycznych w sprawach budowli w pobli u kolei  elaznych (l. 3 dz. u. kr.), rozporz dzenia Namiestnictwa reguluj ce wypowiedzenie najmu dla

Przemysła, Brzeżan, Brodów, Dobromila, Kołomyi, Monasterzysk, Rohatyna, Sądowej Wiszni, Sanoka i Złoczowa, — ustawa rybacka (l. 57 dz. u. kr.) z rozporządzeniem (l. 58 dz. u. kr.), ustawa budownicza dla m. Krakowa (l. 63 dz. u. kr.), wreszcie sankcjonowane dwie nowelle gminne (o nadzorze nad gminami i o pisarzach gminnych) — przedstawiają się jako pozytywne rezultaty tegorocznego ustawodawstwa krajowego, a jakkolwiek nie są wielkie, odróżniają rok ten korzystnie od innych.

Praktyka sądowa i administracyjna.

Termin edyktałny, ustanowiony w celu zgłoszenia i wykazania praw własności do depozytu, względem którego zarządzone zostało postępowanie kadukowe, nie może być odroczony.

Uchwałą z 2 września 1882 l. 37.313, dozwolił Sąd krajowy we Lwowie drugiej jednorocznej zwłoki do wykazania praw własności do depozytu x, względem którego zarządzone zostało edyktałne postępowanie w celu uznania depozytu tego za przepadły i wyłania go Skarbowi przepadłości; zarazem zwrócił Sąd krajowe podanie Prokuratury Skarbu, domagające się uznania depozytu za przepadły.

W skutek rekursu Prokuratury Skarbu, zmienił Sąd wyższy we Lwowie uchwałą tę orzeczeniem z 16 stycznia 1883 l. 33.848, odmawiając prośbie o udzielenie zwłoki do wykazania praw własności i polecając Sądowi krajowemu merytoryczne załatwienie podania Prokuratury Skarbu. Albowiem termin edyktałny, do zgłoszenia i wykazania praw własności do depozytu, ustanowiony na zasadzie dekr. nadw. z 30 paźd. 1802 nr. 582 i okólnika z 13 września 1820 nr. 1701 zb. u. s. nie może być odroczony, jak to wynika z treści powołanych przepisów.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził orzeczenie wyższego Sądu, albowiem w obec osnowy dekr. nadw. z 30 paźd. 1802 nr. 582 zb. u. s. żadnej wątpliwości ulegać nie może, że termin edyktałny, względem wszystkich depozytów do zgłoszenia praw własności i dostarczenia dokumentów legitymacyjnych ustanowić się mający, jest terminem peremtoryjnym, przeto też tylko owe zgłoszenia i dokumenty, uwzględnione być mogą, które przedłożone zostało w ciągu tego terminu edyktałnego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z 21 listop. 1883 l. 9508). *Str.*

Ustawa z dnia 25 lipca 1871 l. 76 Dz. pr. pań. nie powinna być stosowaną do zobowiązań wekslowych.

Żona uzyskała przeciw mężowi nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 zł., przeciwko któremu mąż podniósł zarzut, iż weksel zaakceptował żonie jedynie w celu potwierdzenia otrzymanej od niej sumy posagowej.

Gdy żona tę okoliczność zaprzeczyła, c. k. Sąd krajowy w Krakowie utrzymanie nakazu zapłaty w prawnej mocy uczynił zawisłym od dowodu z przysięgi na okoliczność przez męża twierdzoną, — z uwagi, iż chociaż ustawa z dnia 25 lipca 1871 l. 76 Dz. u. p. nie odebrała małżonkom względem siebie zdolności wekslowej i weksle wystawione przez jednego małżonka na rzecz drugiego, są ważne i skuteczne, to przecież wyjątek od tej zasady stanowią weksle, wystawione z powodu czynności prawnych, do których ważności wedle postanowień ust. z 25 lipca 1871 r. l. 76 Dz. u. p. potrzebnym jest sporządzenie aktu notaryalnego; — albowiem z takich weksli nie może powstać zobowiązanie wekslowe jednego małżonka w obec drugiego, czyli innemi słowy: weksel wystawiony w tym celu, aby obejść przepisy ustawy dopiero co powołanej, nie tworzy zobowiązania wekslowego pomiędzy małżonkami.

Sąd wyższy wyrokiem z dnia 22 lutego 1883 l. 2523 zatwierdził bezwarunkowo nakaz zapłaty; — albowiem okoliczność przez pozwanego podniesiona, jakoby weksel był nieważnym z tego powodu, że został wystawiony przez męża żonie celem potwierdzenia odbioru posagu, w niniejszym sporze jako wekslowym jest obojętną i na takową żaden wzgląd brany być nie powinien, — albowiem weksel jako taki jest aktem pisemnym, stwierdzającym formalne zobowiązanie wypłacania pewnej sumy pieniężnej z pominięciem tytułu zobowiązania i stósunku powodującego toż zobowiązanie, — w obec czego ustawa notaryalna z 25 lipca 1871 l. 76 Dz. u. p. w obecnym wypadku stosowaną być nie może.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził wyrok Sądu wyższego; — z uwagi, iż żona zaprzeczyła, jakoby weksel wystawiony został w celu potwierdzenia odbioru posagu, — a podobny zarzut męża, wedle postanowienia § 1 e) ustawy z 25 lipca 1871 l. 76 Dz. u. p., może być udowodnionym tylko przez spisanie aktu notaryalnego, — a brak takowego dokumentu nie może być zastąpiony przysięgą główną powódce wskazaną.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z d. 6 września 1883 L. 8535). *J. Lipski*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Rozstrzyganie o warunkach odprawienia mszy przy fundacjach mszalnych, należy, jeśli w tym względzie fundator nie objawił wyraźnie swego zamiaru, do władz politycznych w porozumieniu z ordynarytem.

Orzeczeniem z 13 listopada 1882 l. 16666 postanowiło Ministerstwo wyznań i oświaty, że msza, która ma być odprawianą na mocy fundacji mszalnej testamentem Dr. Kanki ustanowionej, powinna być czytana co tydzień w środę w kaplicy zamkowej w Jerhitowitz.

Wniesione przeciw temu orzeczeniu zażalenie wdowy po ś. p. Dr. Kanka, w którym ta domagała się, aby msza rzeczona zawsze w niedzielę odprawiana była odrzucił Trybunał administracyjny a to z następujących powodów.

„Gdy przy przyprowadzonej w tej sprawie przez dotychczasowe władze pertraktacji między stronami interesowa-

nemi do ugody nie przyszło, a dotyczący arcybisk. ordynaryat przyjęcia fundacyi z warunkiem odprawiania mszy w niedzielę stanowczo odmówił, i wbrew swęj woli do przyjęcia téjże z tymże warunkiem zniewolonym być nie może, przeto rozchodzi się w tym razie tylko o to, czy ta fundacya ma być uznana za niemożliwą do przyjęcia, czy téż w myśl zakwestyonowanego orzeczenia ministeryalnego ma być ustanowioną.

Przeciw ustanowieniu fundacyi w myśl tego orzeczenia przytacza żalącą się strona, że takowe przeciwném jest wyrażeniu życzeniu testatora, jak to potwierdzają świadkowie i inne okoliczności, a oraz i intencyom jęj samęj, która będąc jako spadkobierczyni do zrealizowania téj fundacyi powołaną, także jako właściwa fundatorka uważaną być winna.

Tybuńal administracyjny uznał jednak za właściwe przychylić się do drugieję alternatywy, t. j. do zapatrywania Ministerstwa wyznań, a to z tych powodów:

Przedewszystkiém jest roztrzygającym, że dzień w którym msza ma być odprawioną, przez testatora w testamencie wyrażnie oznaczonym nie został. Z tego, oraz z innych okoliczności¹⁾ dostatecznie wynika, że nie można wcale twierdzić, aby odprawienie mszy w zwykły dzień tygodniowy sprzeciwiało się wyraźnéję intencyi fundatora.

Zresztą rostrzyganie o przyjęciu mającéję się ustanowić fundacyi, oraz uznaniu téjże i zniesieniu przysłuży według dekretu kancelaryi nadworneję z d. 21 maja 1841 L. 15759, wydanego na mocy najwyższego postanowienia z d. 15 maja 1841, władzom administracyjnym, a przy fundacyach duchownych w porozumieniu z ordynaryatem; nie można przeto wobec stanowczęję ze strony ordynaryatu odmowy odprawienia mszy w niedzielę, i wobec oświadczenia się tego względem przyjęcia fundacyi z zastrzeżeniem odprawienia mszy w dniach tygodniowych przeciw zakwestyonowanemu orzeczeniu ministeryalnemu przytoczyć żadnego uzasadnionego zarzutu, tém bardzięję, ile że nie wypada stanowczo ustanawiać warunków fundacyi w myśl rzekoméję przez wdowę przytaczanéję, ale wyrażnie nie oświadczoneję intencyi fundatora a przeciw woli ordynaryatu, zaś spadkobierczyni testamentem tylko zrealizowanie fundacyi zleconém zostało, nie przyznano jęję zaś wcale prawa do bliższego stanowienia o ukształtowanin fundacyi.

Gdy więc fundator nie oznaczył stanowczo dnia w którym ufundowana msza ma być odprawioną, i dzień ten z powodu podanych wyżej okoliczności nie może być wywnioskowanym, przeto w każdym razie postanowione przez władze ukształtowanie fundacyi niezawodnie bardzięję odpowie zamiarowi fundatora, aniżeli, gdyby przyjęcie téjże zupełnie zaniechaném zostało.

Przy tym stanie rzeczy musi być niniejsze zażalenie jako nieuzasadnione w ustawie odrzuconém.

(Orzeczenie z d. 28 września 1883 L. 2222 Budw. L. 1849).

Orzeczenie z d. 27 września 1883 L. 2216 Budw. L. 1848 tyczy się §. 36 nst. przemysłowęję według dawnego brzmienia, nie ma przeto znaczenia wobec noweli przemysłowęję.

Orzeczenie z d. 2 października 1883 L. 2073 Budw. L. 1851 dotyczy wymiaru należitości od punktacyi.

Dr. Nowosielecki.

¹⁾ Trybuńal przytacza w całości, lecz tu pomijam je jako mniej ważne.

Repertoryum orzeczeń c. k. Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 113.

W toku procesu kupca S. S. przeciw M. F. o zapłatę 586 zł. 43 ct. zażądał pozwany w duplice przedłożenia ksiąg handlowych przeciwnika, przytaczając odnośne księgi i stronicę, któremu to żądaniu jako niestanowczemu oparł się powód, pozwany zaś w ostatecznym wniosku obstawał przytém, poczem obie strony sporządziły spis aktów.

C. k. Sad powiatowy w Königinhof, uchwałą z 13 lipca 1883 l. 6310, zarządził przedłożenie odnośnych ksiąg handlowych, lecz w skutek rekursu pozwanego zniósł c. k. wyższy Sad krajowy orzeczeniem z 13 sierpnia 1883 l. 23.488 niższosądową uchwałą i polecił Sądowi powiatowemu dalsze postępowanie w myśl ustawy we wspomnionym procesie, gdyż przewidziane w art. 37 u. h. zarządzenie, tylko przez sędziego nastąpić może, w obecnym zaś wypadku proces już jest ukończony.

Na rekurs rewizyjny pozwanego, zatwierdził c. k. najwyższy Trybuńal uchwałą I sędziego z tego powodu, że okoliczność, iż po ostatecznych wnioskach obu stron spór prowadzących spis aktów sporządzono, a zatem postępowanie ukończono, nie przeszkadza sędziemu zarządzenie przewidziane w art. 37 u. h. uczynić, jeśli to uzna za odpowiednie.

Zarazem uchwalono wpisać do repertoryum orzeczeń następujące zdanie prawne:

Zarządzenie przedłożenia ksiąg handlowych, przewidziane art. § 37 ust. handl. nastąpić może także i po ukończoném postępowaniu, jeśli w toku sporu taki wniosek został uczyniony.

Posiedzenie z 7 listopada 1883 (II senat) l. 13.025.

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przeglądu sąd. i adm.“)

Z prowincyi dnia 28 grudnia.

*Jak się pojmuje w naszych Sądach wolność dzielenia i obrotu gruntów? *)*

Do roku 1883 dozwalał c. k. Sad obwodowy w P. odpisywania gruntów z dóbr tabularnych i przenoszenia ich do ksiąg gruntowych, nie znacząc żadnéję zdroźności w obrocie gruntami z powodu ich komasacyi.

Od początku tego roku jednak nadał tenże c. k. Sad swoim poglądom w téj mierze wręcz przeciwny kierunek i jął się zasady ogólneję negacyi, biorąc sobie za zadanie, usunąć wszelką możność odpisywania i dopisywania na przemian gruntów dóbr tabularnych na grunta włociońskie, stanąć w drodze zaledwie może rozpoczętem postępowi od dawna już pożądanęję arondaacyi posiadłości ziemskich.

Za zasadę odmownych swych uchwał przyjął tenże c. k. Sad obwodowy to, „czego ustawy dotychczas nie wyjawily“, czyli krótko mówiąc, opiera swe uchwały wyłącznie na komentarzu do ustawy hypoteczneję p. Józefa Wawel-Louisa, który się w r. 1880 pojawił.

*) Uwaga Redakcyi. Zamieszczamy powyższą korespondencyą, — nie całkiem godząc się na zapatrywanie Szan. autora — z tego powodu, że radziłybyśmy, aby ważna sprawa, tu poruszona, została wyświeconą. Nie godzimy się z autorem w szczególności w tém, jakoby różnica gruntów rustykalnych i dominikalnych, już wszelką utraciła doniosłość, gdyż charakter gruntów przez kogoś posiadanych, ma wpływ na prawa wyborcze, a nawzajem ordynacya wyborcza do Sejmu wpływa na to, do jakieję księgi publiczneję grunt ma być zapisanym (§ 3 kraj. ust. tab.).

Przykład wytłumaczy rzecz najspadniej.

Oto rzeczony c. k. Sąd obw. P. odrzuca podanie właściciela dóbr ziemskich p. Z. o wydzielenie z jego dóbr H. części gruntów i dopisanie do nich zamienionych gruntów uchwałą z 11 kwietnia 1883 do l. 3823 jedynie z tego powodu, „ponieważ ustawy dotychczasowe nie wykazywały, o ile ciała tabularne w skutek podziału utracić mogą swój charakter tabularny, a w skutek tego jako zwykłe ciała hipoteczne do ksiąg gruntowych Sądu powiatowego przeniesione być mogą”.

Rekursu przeciw tej uchwale postanowił c. k. krajowy Sąd wyższy w L. nie uwzględniać, . . . „zwłaszcza, że rekurent parcel, wydzielił się i przypisać mających co gruntu dokładnie nie opisał, ani też mapy tych parcel nie przedłożył (§ 4 ust. z dnia 6 lutego 1869 N. 18 Dz. p. p. i § 74 u. h.), nareszcie nie załączył też do prośby wyciągu hipotecznego co do realności wykazem hipotecznym lic. 1 gminy katastralnej H. na udowodnienie okoliczności, iż ta realność jest wolną od ciężarów, i że parcele gruntowe 223 i 224 z tej realności mogą być bez ciężarów wydzielone i do dóbr H. wykazem hipotecznym l. 170 objętych przypisane”. — *Sic fata tulere!*

Taki prejudykat ma oczywiście ten skutek, że podobny los spotyka wszystkie późniejsze podania tabularne w przedmiocie zamiany i arondacyi gruntów, jak n. p. 3 podania p. D. o zamianę gruntów w R.

Mając prejudykat, c. k. Sąd obwodowy P. motywuje swe odmowne uchwały na te ostatnie 3 podania z dnia 5 października 1883 do l. 9830, 9831 i 9834 wydane, jeszcze więcej, twierdząc dodatkowo, że „należałoby przynajmniej w tej mierze zastosować się do ustaw dawniejszych, a mianowicie do dekr. nadw. z dnia 30 sierpnia 1790 r. N. 54 zb. u. s. i dekr. kanc. nadw. z 8 grudnia 1814 r. N. 1112 zb. u. s., które wobec przepisu § 16 nst. z dnia 6 lutego 1869 N. 18 Dz. p. p. dotąd obowiązują, i przedłożyć wymagane temi ustawami zezwolenie rządu krajowego, — albowiem z posiadaniem dóbr tabularnych połączone są też rozmaite prawa i obowiązki publicznej natury, których więc unormowanie w skutek zamierzonego podziału nie wpada z jednej strony w zakres działania Sądu, a z drugiej strony bez uporządkowania takowych podział ciała tabularnego dozwolonym być nie może”.

Pytanie, gdzie to są te przepisy o „rozmaitych prawach i obowiązkach publicznej natury?”

Na to pytanie trzeba by koniecznie odpowiedzieć słowami sądowej uchwały, że obowiązujące ustawy tego nie wykazywały, albowiem art. 6 ustawy zasadniczej przyznaje właścicielowi gruntu zupełną swobodę rozrządzania takowym, zarówno jak ustawa krajowa z d. 1 listopada 1868 l. 25 dz. u. k., która brzmi: „§ 1. Przepisy i ustawy polityczne ograniczające wolność obrotu własnością ziemską tracą moc obowiązującą. § 2. Znosi się niepodzielność posiadłości ziemskich, jaka istnieje na mocy przepisów i ustaw politycznych. § 3. Właściciel posiadłości ziemskiej może rozrządzać jakąkolwiek jej częścią bez zezwolenia władz politycznych”. Ta ustawa, jako ustawa krajowa, jest specjalną, zaś ustawa z 6 lutego 1869 ogólną.

Przed omówieniem każdego punktu z sądowych motywów odmownych uchwał, należy przedewszystkiem w ogólności zaznaczyć okoliczność, że tak dobra H., jak R. są wolnodziedziczne.

Dopiero powołana ustawa krajowa poszczególnia wyraźnie i liczebnie wypadki ograniczenia obrotu posiadłościami, wymagając zezwolenia politycznego, ale te przepisy nie mogą mieć żadną miarą zastosowania w niniejszych wypadkach; one zresztą nie znają żadnej różnicy charakteru gruntów.

Powołany § 4 ust. z 6 lutego 1869 N. 18 dz. p. p. ma znaczenie jedynie w obec starych ksiąg hipotecznych, które nie wykazują stanu majątkowego posiada-

nia, zaś w obec nowych ksiąg tabularnych i gruntowych, których integralną część stanowi mapa katastralna, w których jest karta stanu majątkowego, musiał ten paragraf utracić swą doniosłość, o ile że nowe księgi dają same przez się najautentyczniejszy opis gruntu, skoro się tylko zna liczbę katastralną i wykazu hipotecznego.

Wymagania na podstawie tego paragrafu przychylić się mogą chyba tylko do utrudnienia i podrożenia procedury, ale żadną miarą do większej pewności tożsamości gruntu.

Weale już szczegółem jest żądanie Sądów dołączania do podań tabularnych wyciągu hipotecznego. Ani ustawy, ani praktyka sądowa nie znają wypadków, gdzieby wyciąg tabularny miał stanowić podstawę do uchwały tabularnej. — Wszak rozstrzygającym momentem co do stanu hipotecznego, co do jego zgodności z żądaniem podania i dołączonych dokumentów była i jest chwila wejścia podania do protokołu podawczego łącznie z komemoracją urzędu hipotecznego, i tylko temi danymi może się sędzia załatwiając podanie powodować, inaczej musiałby się rozminąć z postępowaniem zmiany stanu hipotecznego; tę a nie inną drogę przepisuje też ustawa hipoteczna i wydane do niej instrukcje. — Jakież znaczenie może mieć wyciąg hipoteczny w podaniu, skoro od czasu jego wyjęcia, aż do wniesienia z nim podania przez protokół, zwłaszcza do zamiejscowego Sądu pocztą, w stanie hipoteki tysiączne zajść mogą zmiany, — nie mówiąc już o tym wypadku, gdzie ten wyciąg wniesiony do obcego Sądu dopiero po miesiącach do swego Sądu realnego dostać się może?

Najważniejszym zaś w tej mierze jest pytanie, jakim sposobem i na jakiej ustawowej zasadzie będzie c. k. Sąd obwodowy P., nie będąc właściwym, rozstrzygał w danych wypadkach o dopuszczalności lub niedopuszczalności wydzielenia gruntów rustykalnych, dla których księgę prowadzi c. k. Sąd powiatowy w J. — Wszakże ta kwestya należy do Sądu realnego, a ten ma pod ręką księgę hipoteczną i nie potrzebuje wyciągu (§§ 13 i 14 ust. z 6 lut. 1869, N. 18 Dz. p. p.)

Postępując dalej za motywami powołanych uchwał, musimy dojść do przekonania, iż autor uchwał rozminął się z duchem czasu i nie wie, iż powołane przez niego dekrety zostały zniesione.

Gdyby zresztą nawet tak było, że dawniejsze przepisy o dzieleniu gruntów jeszcze obowiązują, to przecież trudno sobie wyobrazić, jakim sposobem chce autor uchwał zastosować w danym wypadku dekr. nadw. z 30 sierpnia 1790 N. 54 zb. u. s. odsyłający patenta z jego prośbą o dopisanie gruntu do buchalterii i do katastru, — albo dekr. kanc. nadw. z 8 grud. 1814 N. 1112 zb. u. s., który wymaga od nabywcy dobra tabularnego wykazania się indygenatem stanów uprzywilejowanych. — Jak na dzisiejsze czasy, to zbyteczne!

U nas widocznie nie mogą się przyjąć tak gorąco zalecane Sądom ułatwienia w postępowaniu przy obrocie posiadłościami ziemskimi (rozp. min. spr. z 16/4 1871 l. 3003, z 11/4 1878 l. 3676, z 19/6 1878 l. 8198 itp.).

Przy tém wszystkiém, ponieważ w obec § 130 u. h. nie podobna zasięgnąć judykatury Najwyższego Trybunału sprawiedliwości, nie pozostaje nie innego, jak zdać się na łaskę lub niełaskę niższych Sądów i dogodzić ich wymaganiom, chociażby nam przyszło narazić się na kosztą przewyższające wartość przedmiotu zamiany. Ale cóż się dzieje?

Oto władze polityczne odmawiają wprost prośbie o wydanie poświadczenia na możliwość lub niemożliwość podziału gruntów ze słusznych zresztą powodów, że nie są do tego żadną ustawą upoważnione. A ponieważ Sądy swoich własnych uchwał zmieniać nie mogą, a tu rekursu ani innego środka prawnego nie ma, nie ma żadnego wyjścia z tej matni, — i obrót gruntów, zmierzający ku

ich komasacyi, został obecnie przynajmniej na cały obręb c. k. Sądu obwodowego w P. raz na zawsze zastanowionym. Niech więc radzi, kto złemu zaradzić może!

K. K.

Felieton.

Sprawy „pyskowe“.

Wiemy, że ludzie warstw niewykształconych naszego, jak i wszelkich innych społeczeństw, nie odznaczają się zbyt wybrednym sposobem obchodzenia się ze sobą. To co między nami nieraz nie byłoby za komplement poczytane, w tych warstwach niekoniecznie uchodzi za obrazę honoru, a nawet szturehaniec, byle nie nadto dobitny, nie daje powodu do żądania satysfakcyi honorowej, choćby między bardziej wykształconymi stanowił obrazę, tylko krwią zmyć się dającą. Przeciwno dotkliwszej, ślady na ciele pozostawiającej „obrazę honoru“, dostateczny środek następcza ustawa karna, a ze względów publicznego bezpieczeństwa wówczas prokurator interweniuje; — dopokąd zaś „obrazę“ pozostaje w zakresie sprawy czysto osobistej, tylko na żądanie interesowanego dochodzić się mającej, społeczeństwo nie koniecznie ma interes, występować w obronie obrażonej jednostki, a i jednostka w niższych warstwach społeczeństwa ucieka się chętniej do dołaznego odwetu, aniżeli do postanowień §§ 487 i nast. ust. karn.

Jednakże istnieje pewna bardzo rozgałęziona kasta ludzi, która swobodę w mówieniu, panującą w tych niższych warstwach społeczeństwa, potrafiła zużytkować dla siebie i ciągnie z niej obfite zyski. — Skoro tam ktoś komuś powie coś takiego, co nie jest komplementem, znajdzie się zaraz w pobliżu ktoś inny, który za małym wynagrodzeniem podejmie się „naprawy obrażonego“ honoru. Korzystając z rozdrażnienia stron sprzecających się, pisarz pokątny w pierwszym lepszym szynku jednej i drugiej stronie pisze skargi o obrazę czei z §§.... ust. karn., a może to tém łatwiej uczynić, ile że żadnego stempla na podanie takie nalepić nie potrzeba, a cała zapłata idzie nieuszczerplona do kieszeni piszącego. Czém więcej takich skarg, tém większy zysk; — jeśli tedy ludzie dobrowolnie nie chcą się pokłócić, sprytny pisarz pokątny znajdzie i na to sposób, — potrafi podrażnić jedną i drugą stronę, wmówi w nie, że są urażone, że należy wniesić skargę, a tym sposobem Sądy, zwłaszcza po jarmarkach i targach, kiermaszach itp. zarzucone są skargami o obrazę czei.

Cóż ztąd wynika? Oto Sądy w myśl procedury karnej wyznaczają terminy do rozpraw. Włóscianiu rozjątrzony porzuci pług i parę mil idzie do Sądu, tracąc ze świadkami dzień cały, a może i więcej; a Sądy?... O tém już pisać chyba nie potrzeba. Nieszczęśliwi bowiem sędziowie gwoili korzyści lada pisarza pokątnego, tracą drogi swój czas na rozpoznawaniu sprzeczek często „funtą kłaków nie wartych“, po całych dniach wśród gwaru gawiedzi marnują swe siły, nie mogąc podołać sprawom ważniejszym i donioślejszym, bez względu na to, że wójt — niechaj to nikogo nie uraża — często prędkiej i doraźniej z temi sprawami dałby sobie radę, bez formalistycznej procedury, a ku większemu zadowoleniu stron. — Co więcej, od wyroku stoi otworem apelacya. Jeśli w pierwszej instancyi jeden sędzia pada ofiarą „obowiązku naprawy honoru“ — to w drugiej instancyi zasiada już sędziów czterech i protokolant. Zajmującem byłoby obliczenie, wiele takie sądownictwo w sprawach „pyskowych“ państwa corocznie kosztuje.

Gdyby jeszcze wywierało ono wpływ uśmierczający, gdyby zapobiegało urazom!... Lecz dzieje się przeciwnie. Łatwość wywołania rozprawy sądowej powoduje ludzi, którzy z honorem nigdy nie mieli styczności, a nawet znaczenia tego wyrazu nie pojmują, do szkanowania innych. Ktoś służącego zgromił, — już ma na to cytacyą do Sądu, — majster wykonał na terminatorze prawo chłosty domowej, — za tydzień wołany jest do rozprawy. Kucharka ze stróżem, z przekupką się posprzeczały: już sędzia uczony, ba nawet senat apelacyjny kolegiąlnie nad tym wypadkiem zastanawiać się i w imieniu cesarza o nim orzekać muszą.

Piękną jest rzeczą, jeśli państwo, dbałe o cześć obywateli, staje w jej ochronie. Lecz nie mniej przeto prawdą jest, że pojęcie czei i przyzwoitości jest względne, jak u rozmaitych ludów, tak też i u rozmaitych warstw społeczeństwa różnne. Chcąc okazać komu cześć, zdejmujemy nakrycie głowy, Turcy idąc koło świątyni zdejmują patynki; — Żydzi dla większej czei nakrywają głowy, Turczynka, mająca na ulicy odkrytą twarz, byłaby nieprzyzwoitą, Japończycy dla oddania czei wyższemu, czołgają się po ziemi i t. d. Gdybyśmy względną a jedynie słuszną miarą mierzyli to, co ma być obrazą czei, mniej niezawodnie rozpraw takich byłoby w naszych Sądach. To też rzadko przy tego rodzaju rozprawach widzimy osoby, którym honor jest najdroższą rzeczą. — Rzadko tylko bardzo takie osoby korzystają z pomocy państwowej. Możemy się owszem powołać na sędziów kierujących takimi rozprawami, że często ludzie po przemówieniu sędziego godzą się z sobą bez szczególnej satysfakcyi a równie często dochodzący swój czei, zadowolnili się kilkoma guldenami, które więc wyższą w jego oczach mają wartość.

Dwa byłyby sposoby odjęcia Sądów w części ciężaru wynikającego z t. z. „spraw pyskowych“. — Jeden: oddać te sprawy gminom lub ustanowić w tym celu Sądy pokoju w zakresie autonomicznym gminy, — drugi (a ten pragnęlibyśmy podsunąć Jego Exzelleneyi Ministrowi Skarbu): nałożyć sowity stempel na skargi o obrazę czei. Komu rzeczywiście zależy będzie na satysfakcyi honorowej, da chętnie stempel tém bardziej, że w razie wygrania, strona przeciwna będzie obowiązana mu go zwrócić. Tym sposobem 1) odejmie się pisarzom pokątnym powód wyłudzenia zarobku, 2) odstraszy się ludzi od lekkomyślnego wnoszenia skarg, 3) odstraszy się ludzi od dawania powodu do skarg, a co najważniejsza 4) odejmie się Sądów zajęcia, zbawiającego im drogi czas bez najmniejszej dla społeczeństwa korzyści, a ze szkodą ogółu, gdyż z uszczerbkiem dla ważniejszych spraw, sprawom pyskowym poświęcony.

Br.

Wiadomości urzędowe

od 27 grudnia 1883 do 1 stycznia 1884.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Dyrektor urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krajowym, Jakób Odrowąż-Małuża, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, otrzymał w uznaniu jego długoletniej, wierniej i skutecznej służby, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Opróżnione posady. Sędziego powiatowego w Kulikowie (293); — Dyrektora urzędów pomocniczych wyższego S. kraj. we Lwowie (295).

Upadłości. Protokółowany kupiec Eisig Hönig utrzymujący handel towarów łokciowych w Nowym Sączu, uchw. S. o. w Nowym Sączu z 17 grudnia 1883 l. 7468, k. k. adjunkt sąd. Misky, t. z. Dr. Olszewski, kurator leżący masy Eisiga Hönig Dr. Jarosz, wyb. wyd. 15 stycznia o g. 10 przedp., zgł. do 31 sty-

cznia, likw. 15 lutego o godz. 9 przedp. (294); — Hersz Majer Lipschitz kupiec w Skolem, uchw. S. o. w Samborze z 18 grudnia 1883 l. 13638 k. k. sędzia pow. w Skolem, t. z. notaryusz Nartowski, wyb. wyd. 7 stycznia o godz. 9, zgł. do 60 dni, likw. 25 lutego o godz. 9 przedp. (295); — Chaim Bach kupiec towarów bławatnych w Przemyślu, uchw. S. o. w Przemyślu z 27 grudnia 1883 l. 16900, k. k. adjunkt sąd. Lorenz, t. z. Dr. Skórski, wyb. wyd. 14 stycznia o godz. 10 przedp., zgł. do 28 lutego, likw. 15 marca o godz. 10 przedp. (295).

Uwagi (do upadł.) W konkursie Samsona Steina w Kosowie zarządcą masy Dr. Wilkowski, tegoż zastępcą Schmid Priesel (292); — w konkursie Chaima Becka we Lwowie k. k. radca S. kr. Dr. Zenegg. (292); — w konkursie Jana Górskiego we Lwowie k. k. radca S. kr. Dr. Zenegg (292); — w konkursie Dawida Metha w Tarnowie k. k. adjunkt Seidl (295); — w konkursie Henryka Gewürtz w Tarnowie k. k. adjunkt sąd. Seidl (295); — w konkursie Mechla Kohn i Iry Preis w Brzeżanach zarządcą masy Chaim Landau (295); — w konkursie Józefa Mahla we Lwowie celem uchwalenia honorarium zarządcy masy, termin 17 stycznia o godz. 4 popołudniu (296).

Niewłasnowolni. Stefan Pestraszek ogł. S. p. w Czortkowie z 30 Czerwca 1883 l. 6745 (294); — Pańko Dudiów z Cwitolow marn., kur. Tadeusz Korzeniowski, uchw. S. o. w Stanisławowie z 11 lutego 1882 l. 1724, ogł. S. p. w Buczaczu z 17 lutego 1882, l. 2447 (294); — Józef Stróż marn., kur. Franciszek Jala, ogł. S. p. w Głogowie z 16 listopada 1883 l. 4090 (294).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 53.772.

Ogłoszenie.

L. 1.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1884 ogłoszone będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: *Gazecie Lwowskiej* i *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*, tudzież w wiedeńskiej gazecie *Wiener Zeitung*, wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w *Gazecie Lwowskiej*. (1—3)

Lwów dnia 24 grudnia 1883.

Piątkowski.

L. 4778/zyw.

Obwieszczenie.

L. 2.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, iż wdrożył postępowanie konkursowe do majątku protokółowanej firmy handlowej **Rudolf Wagner & Comp. w Buczkowicach przy Biale**, tudzież do majątku osobiście odpowiedzialnych spółników: **Rudolfa Wagnera w Buczkowicach i Franciszka Ferdynanda 2 im. Szustera w Bielsku** zamieszkałych, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Apolinary Góra, c. k. Sędzia powiatowy w Biale, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Zygmunt Markusfeld, adwokat w Bielsku.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień **12 stycznia 1884** o godz. 10

t. j. przedpołudniem, w biurze Komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia **29 lutego 1884** stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu **28 marca 1884** o godz. 10 tj. przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej. na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują. Rozprawa co do upadłości firmy i co do pojedynczych jej spółników, osobno do każdej z tych upadłości prowadzoną będzie.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez obiór wolny w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Biale lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałyby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*. (1—3)

Wadowice dnia 29 grudnia 1883.

Danecki.

Ogłoszenie prywatne.

Ogłoszenie.

W Administracji *Przeglądu sądow. i administr.* we Lwowie i Ekspedyturze c. k. Sądu krajow. w Krakowie, pozostała jeszcze pewna liczba egzemplarzy dziełka p. t.

Ustawa z dnia 27 paźdz. 1849 r.

urządzająca postępowanie sądowe w sprawach o naruszenie posiadania, przetłómaczona i praktycznie objaśniona, przez

Józefa Wawel-Louis

przeznaczonych do rozprzedaży pomiędzy pp. urzędników sądowych i obrońców prawa za połowę ceny, t. j. 50 ct. za egzemplarz.

Zamówienia tylko do dnia 20 stycznia 1884 r. skuteczniają się za nadesłaniem należności i portoryum 5 et.

Treść: Kilka słów o więzieniach w Polsce i o pracach polskich autorów w przedmiocie więzień, napisał Dr. Julian Morelowski. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Repertoryum orzeczeń Najw. Tryb. — Korespondencya. — Felieton (sprawy „pyskowe”). — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.